

CHRYSYDUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK PARAFII
CHRYSYDUSA KRÓLA

CHODŹMY DO BETLEJEM

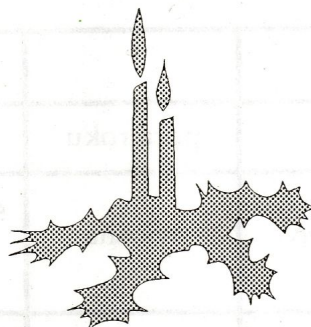


Już jest w drodze Matka Najświętsza i święty Józef. Już w Betlejem, w zajeździe gospodarze oczekują podróżnych. Już na pastwiskach pod miasteczkiem pasterze owce pasą. W Jerozolimie króluje Herod, a w krajach na wschodzie Trzej Mędrcy śledzą ruchy gwiazd, wypatrując Jego gwiazdy. Ogromne masy ludzkie krzątają się wokół codziennych spraw. Za chwilę stanie się. I w tej niespodziewanej sytuacji, którą wywoła Jezus, każdy z tych ludzi ukaże swoje prawdziwe oblicze. Gospodarze zajazdu zatrzasną ubogiemu Józefowi drzwi przed nosem. Pasterze poderwą się, aby powitać nowo narodzonego Mesjasza. Herod wyśle siepaczy, aby zamordowali "pretendenta" do jego tronu. Trzej Mędrcy przygotowują dary i wybiorą się w drogę do Króla świata. Ogromna Reszta pozostanie niewiedząca, obojętna albo zaledwie obserwująca, co z tego wszystkiego dalej wyniknie.

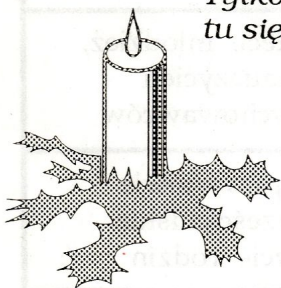
Już jest w drodze Matka Najświętsza i święty Józef. Już zbliżają się do naszych miast i wsi. I w tej nadzwyczajnej sytuacji, którą wywoła Jezus, każdy z nas ukaże swoje prawdziwe oblicze.

- Rozmodleni -
- Zapatrzeni -
Nieśli Go chwalebnie z wysoka -
- kołysali -
Zatulali
W puch świetlisty skrzydeł białych -
Melańkiego Boga.

Już się ściemnia -
Pora senna -
Gdzie Ciebie syneczku ułożyć -
Cała ziemia
W łzach i cierniach,
Tylko złoci się stajenka -
tu się będziesz rodzić -
Z modrej przedy,
Peret cennych
Utkaliśmy szatki najświętsze -
A Ty w szopie,
Zgrzebnym żłobie,
Cicho na świat wschodzisz Boże,
Najuboższy z dzieci...



/fragment wiersza "Przedświt"
Konstancji Rostworowskiej-Morawskiej/



GRUDZIEŃ

- 1.XII /niedziela/ - I niedziela adwentu. Początek - pierwszy dzień - nowego roku kościelnego
 3.XII /wtorek/ - Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana
 5.XII /czwartek/ - Okazja do spowiedzi świętej od godz. 16⁰⁰
 6.XII /piątek/ - Okazja do spowiedzi świętej od godz. 16⁰⁰
 7.XII /sobota/ - Wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
 9.XII /poniedziałek/ - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*
 13.XII /piątek/ - Wspomnienie św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 14.XII /sobota/ - Wspomnienie św. Jana od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła
 18, 20, 21 XII - Kwartalne Dni Modlitw*
 24.XII /wtorek/ - Wigilia Bożego Narodzenia
 25.XII - 1.I - Oktawa Bożego Narodzenia
 25. XII /środa/ - Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze św. o godz. 0⁰⁰ /Pasterka/, 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰ i 11³⁰
 26.XII /czwartek/ - Święto św. Szczepana, diakona i pierwszego męczennika. Msze św. jak w niedzielę.
 27.XII /piątek/ - Święto św. Jana Apostoła i Ewangelisty
 28.XII /sobota/ - Święto świętych Młodzianków, męczenników
 29.XII /niedziela/ - Święto świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa
 31.XII /wtorek/ - Msza św. z nabożeństwem dziękczynnym na zakończenie roku 1996 o godz. 16⁰⁰

* * * * *

* Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przypada 8.XII. Z uwagi na pewne zasady liturgiczne, uroczystość ta ustępuje miejsca II niedzieli adwentowej.

* Kwartalne Dni Modlitw były omówione w numerze 9/27. Z powodu pewnych błędów, które wtedy dostały się do druku, dziś ponownie drukujemy tabelę obchodu tych dni. Za tamte błędy przepraszamy - Zespół Redakcyjny.

* * * * *

Tabela obchodu Kwartalnych Dni Modlitw

po 1078 r.			po SWD (diecezja przemyska)	
Termin	Intencja	pora roku	Termin	Intencja
śr + pt + so po I niedzieli Wielkiego Postu	o urodzaj i błogosławieństwo w pracy rolnika	wiosna	śr. popielcowa + cz + pt + so + n	o ducha pokuty
śr + pt + so po niedzieli Pięćdziesiątnicy	o urodzaj i błogosławieństwo w pracy rolnika	lato	pn + wt + śr przed Wniebo- wstąpieniem	o urodzaj i błogosławieństwo w pracy
śr + pt + so po 14.IX Podwyższenie Krzyża	o urodzaj i błogosławieństwo w pracy rolnika	jesień	śr + pt + so po 14.IX	za dzieci, młodzież, nauczycieli i wychowawców
śr + pt + so po 13.XII (św. Łucja)	o dobre przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia	zima	śr + pt + so po 13.XII	o prawdziwie chrześcijańskie życie rodzin

OCZEKIWANIE NA PRZYJŚCIE PANA



I znowu nam minął jeden cały rok. Rok kościelny, czyli znowu przeżyliśmy jeden cały cykl wydarzeń Jezusa Chrystusa, cykl uroczystości i świąt i wspomnień liturgicznych - Zbawiciela świata, Jego Niepokalanej Matki i Jego świętych wybieranych z całej historii zbawienia. Ile jeszcze przed nami takich lat, w których Bóg nieskończenie miłosierny będzie ponawiał wołanie byśmy uwierzyli, byśmy się nawrócili, byśmy w pełni odkryli Chrystusa, a w Nim - odnaleźli siebie samych?

Skończył się kolejny etap przeżywania zbawczych prawd Chrystusa, stajemy - dziś właśnie, w pierwszą Niedzielę Adwentu przed następnym. I znowu wszystko zacznie się od nowa, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc... Znowu znowu będą sprawdzać w życiu, które nadchodzi. Bóg bowiem jest Tym, który przychodzi. Który wciąż jest, ale wciąż na nowo odkrywany - jak gdyby przychodził. To przyjscie Pana, nadejście Boga do człowieka określa się słowem "adwent" wywodzącym się z języka łacińskiego (adventus - przyjscie).

Adwent - przyjscie Pana - przygotowuje do właściwego przeżycia świąt Bożego Narodzenia, które

są pamiątką historycznego przyjścia Boga Wcielnego w Jezusie Chrystusie, historycznego wejścia Boga w dzieje świata i w dzieje człowieka. To jest pierwsze i zasadnicze znaczenie tego okresu. Jest też ten czas pamiątką owego oczekiwania na zapowiedzianego w Starym Testamencie - Zbawiciela świata. Stąd w liturgii tego okresu słyszymy ciągle wielkich ludzi Starego Przymierza - przede wszystkim proroka Izajasza. W drugiej połowie adwentowego czasu pojawia się centralna postać tego okresu, najważniejsza, najbardziej czcigodna. Ta, która będzie Jego Matką. I z Nią już dochodzimy w liturgii do samych świąt, do szopy betlejemskiej, do prawdy o Bogu, który tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne.

Adwent jest starszy nawet od samych świąt Bożego Narodzenia. W Europie zach. znany jest już w IV wieku, kiedy nie istniało jeszcze to wielkie święto, a pamiątkę przyjścia Chrystusa na świat obchodzono w uroczystość Trzech Króli. Pierwotnie był to czas o wiele dłuższy, bardziej niż dziś surowy w wymaganych praktykach religijnych; lokalne synody biskupów nakazywały uczestniczenie we Mszy św. w dni powszednie, posty w poniedziałki, środy i piątki tego okresu oraz różne inne praktyki pokutne.

Dziś w Kościele nie ma w Adwencie jakiś specjalnych, przypisanych na ten czas praktyk pokutnych, a zewnętrzne oznaki liturgiczne pokuty (fioletowy kolor szat kościelnych, brak kwiatów na ołtarzu) są wołaniem o ducha pokuty wewnętrznej, o nawrócenie do Boga.

W Polsce początkowo czas Adwentu także obfitował w rozmaite praktyki pokutne. Obecnie pozostało z nich to, co i w całym Kościele - nie urzędza się w tym czasie zabaw i hucznych wesel, a każdego adwentowego dnia odprawia się w Kościołach specjalna Msza św. (w kolorze szat białym) o Najświętszej Maryi Pannie zwana roratami. Na ołtarzu wśród świec widnieje jedna, szczególnie ozdobna, wyobrażająca Matkę Bożą, zapala się ją tylko na czas sprawowania tej jednej Mszy św.

W dawnej Polsce na początku Adwentu odbywała się w kościołach w czasie rorat ceremonia składania na ołtarzu zapalonych świec. Król, gdy taką świecę składał w stołecznej katedrze, mówił: "Gotów jestem na Sąd Boży". Po królu czynił to samo prymas ze słowami: "Gotów jestem na przyjscie Pana", po nich to samo czynili i mówili: senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i chłop.

WIECZÓR WIGILIJNY



We wspomnieniach wielu z nas najpiękniejsze pozostały Wigilie i Święta Bożego Narodzenia przeżyte w dzieciństwie. Wigilia jest dniem szczególnym, myślimy o tym wieczorze z ogromnym rozczeniem i staramy się go spędzić tak, jak nakazuje tradycja.

W modlitewniku opracowanym przez kapłanów diecezji opolskiej opisano jak powinien wyglądać wieczór wigilijny w rodzinie katolickiej:

1. Pożegnanie Adwentu - cała rodzina, zgromadzona przy stole wigilijnym odświętnie nakrytym, odmawia lub śpiewa "Anioł Pański". Przez tą modlitwę najlepiej czcimy tajemnicę Wcielenia i Narodzenia Pańskiego.
2. Zapalenie świecy - ojciec lub matka rodziny zapala świecę na stole, następnie najstarsze dziecko zapala światła na choince. Ojciec: Blisko dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada nam o tym Ewangelia św. Łukasza. Stojąc posłuchajmy jej z wiarą tak, jak czynili to nasi przodkowie.
3. Czytanie Ewangelii - Łk. 2,1-14. Kolęda "Wśród nocnej ciszy".

4. Wspólna modlitwa - ojciec lub matka rodziny odmawia niżej podane prośby, wszyscy odpowiadają: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie:

Boże, nasz Ojciec, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam Swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela.

Prosimy Cię:

- Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju - Ciebie prosimy...
- Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy - Ciebie prosimy...
- Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy - Ciebie prosimy...
- Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twojej chwały - Ciebie prosimy...

Ojciec: Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw abyśmy jaśnieli blaskiem Twojego światła w naszym codziennym postępowaniu, Przez Chrystusa Pana naszego - Amen.

Ojciec nasz...

5. Łamanie się opłatkiem - ojciec rodziny:

A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamujemy się opłatkiem - chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjęcie Pana. Z Nim każdy człowieka znajdzie dobroć i przyjaźń. Niech on będzie zawsze w naszym domu. Ojciec rodziny składa wszystkim życzenia i przełamuje się opłatkiem najpierw z matką a potem z pozostałymi członkami rodziny. To samo czynią następnie wszyscy obecni.

6. Spożywanie wieczerzy - w atmosferze wzajemnego braterstwa i życzliwości spożywa się wieczerzę wigilijną. W czasie wieczerzy należy wyłączyć telewizor.

7. Śpiew kolęd i wymiana upominków - po wieczerzy świąteczny nastrój podtrzymujemy śpiewem kolęd i wzajemnym obdarowywaniem się upominkami. Przy choince oczekujemy na Pasterkę, Uctę świąteczną całej Parafii.



*Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
dużo radości, zdrowia, wzajemnej życzliwości,
błogosławieństwa Bożej Dzieciny*



życzy Zespół Redakcyjny

KOLEŁDY POLSKIE



"Niezwykłe jest bogactwo kolęd polskich i niepospolite są ich wartości artystyczne. Nie wiem czy inny kraj może pochwalić się zbiorem podobnym do tego, który posiada Polska"

(A. Mickiewicz)

Naturalną oprawą obchodzonej przez nas rocznie pamiątki Narodzin Chrystusa są: stajenka betlejemka, choinka i śpiewane kolędy.

Według tradycji zwyczaj urządzania w kościołach żłóbka wprowadził św. Franciszek z Asyżu. Miało to miejsce w Greccio w Italii w 1223 r. Stamtąd też, w swym zdobywczym pochodzie, franciszkanie wprowadzili jasełkowy zwyczaj kołysania Dzieciątka, z towarzyszącym mu śpiewaniem pieśni. Okoliczności te zaowocowały powstaniem w całej Europie licznych kolęd - kołysanek, wzruszających w treści, używających wielu wyrazów zdrobniałych, określających Nawonarodzonego i kołysankowych refrenów w rodzaju "Li, li, laj". W Polsce nurt ten widoczny już w XVI wieku wspólnie rozwinął się w wieku następnym wydając m.in. do dziś śpiewane kolędy: "Gdy śliczna Panna Syna kołysała" czy "Lulajże Jezuniu".

Najświetniejszy okres rozwoju kolęd polskich to czasy baroku, a więc XVII i XVIII wiek. Z okresu tego udało się odnaleźć ponad 800 oryginalnych tekstów, z których wiele tworzy repertuar współczesny. W XVII wieku wprowadzono do pieśni kolędowej stary motyw - obecność pasterzy przy żłóbku, co zaowocowało powstaniem nowego typu kolędy tzw. pasterałki.

Najstarsza znana nam pieśń bożonarodzeniowa w języku polskim pochodzi z 1424 roku:

*"Zdrow bądź, krolu anielski
K nam na świat w ciele przyszedł,
Tyś za jisty Bog skryty,
W święte, czyste ciało wliły.*

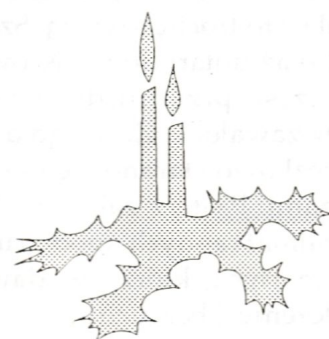
*Zdrow bądź, Stworzycielu wszęgo
stworzenia!
Narodziłeś się w cierpienia
Przez swęgo luda zawinienie.*

*Zdrow bądź, Panie, od Panny
jenż się narodził za nie..."*

Kolęda ta została odnaleziona przez A. Brücknera w Petersburgu, w rękopisie zawierającym kazania na Boże Narodzenie, opatrzone datą 1424 r. Autorem kazań był Szczelina, spowiednik królowej Jadwigi.

Kolędy traktujemy jako utwory anonimowe, trzeba mieć jednak świadomość, że pisali je również wybitni twórcy swoich czasów: Kochanowski, Karpiński, Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Leśmian, a w czasach okupacji Baczyński, Borowski... W kolędach jest w cudowny sposób opowiedziany przebieg Nocy Betlejemskiej. Żaden opis nie może się równać pod tym względem z kolędą. Znane i nieznane melodie kolęd, towarzyszące nam od wczesnego dzieciństwa po późną starość, przynosząc radość z narodzenia Pana, wywołując wspomnienia pełne wzruszeń i chwilę zadumy nad przemijającym czasem i nieprzemijającymi wartościami naszej katolickiej wiary.

E.S.



KRADZIEŻ DZIECIĄTKA JEZUS

Historia ta jest prawdziwa. Miała miejsce niedawno w Banzano, małej wsi leżącej na południu Włoch.

Na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia, jak zawsze, dzieci i dorośli byli bardzo podnieceni. Na placu królowała już wielka, oświetlona choinka, piekarz pracował w dzień i w nocy, by przygotować świąteczne pieczywo. W sklepach panował ożywiony ruch.

Kościelny zaczął przygotowywać wielki żłóbek z figurami naturalnej wielkości. Wyciągał figury z wielkiej szafy. Umieścił już Matkę Boską a potem św. Józefa. Znalazł pasterzy i kobietę przy studni, ale na próżno szukał Dzieciątka Jezus. Przejrzał szafę od góry do dołu. Nie znalazł. Ktoś ukradł figurkę Dzieciątka. Pobiegł na plac krzyząc: "Skradziono Dzieciątko Jezus!" Proboszcz o mało nie zemdłał, karabinierzy zaczęły rewidować domy, mieszkańcy oskarżali się wzajemnie. Niektórzy obwiniali teściową, inni sąsiada, jeszcze inni gospodarza lub parobka.

Młody pasterz, który mieszkał zupełnie sam w górach, zszedł do wsi, aby zobaczyć, co się tam dzieje. Smutnie spoglądał na te sceny i chętnie przywróciłby spokój, ale jeden z mieszkańców wskazał na niego krzyząc:

- To on ukradł Dzieciątko Jezus, jestem tego pewien. Widziałem, jak wczoraj wieczorem kręcił się koło kościoła!

Wszyscy zaczęli wołać:

- Łapać złodzieja! Łapać złodzieja!

Młody pasterz musiał więc uciekać co sił w nogach. Znał kryjówki w górach i mieszkańcy wsi nie zdołali go odnaleźć.

Światło w szopie

Pasterz spędził noc w kryjówce, oparty o stary rozpadający się mur. Następnego ranka zauważył, że na murze widoczna jest szczelina o szerokości kilku centymetrów. Zciekawiony obejrzał ją i stwierdził, że biegnie aż do ziemi. Rozejrzał się i zobaczył jej ślad również na ziemi. Wstał i zaczął iść wzdłuż szczeliny. Czasami znikła mu z oczu, ginęła pod zwalami kamieni, ale znów ją odnajdywał gdzieś dalej i to trochę szerszą. Szedł jej śladem przez całe 3 dni aż dotarł do miejscowości, podzielonej na dwie części przez niedawne trzęsienie ziemi. Domy były zawalone. Zewsząd dochodziły jęki i krzyki. Gorączkowo starano się ratować pozostałych pod gruzami. Pasterz zakasał rękawy i zaczął pomagać. Uwalniał rannych spod gruzów, czasami wydobywał zmarłych, którzy wydawali się odpoczywać w milczeniu i bezruchu.

Trochę dalej, na uboczu, zauważył migocące Świątełko. Pochodziło z drewnianego baraku. Trzęsienie ziemi oszczędziło go. Przy drzwiach stała grupa osób. Gdy zbliżył się, zobaczył kobietę, która trzymała na rękach niemowlę i patrzyła na nie czule. Obok stał pewnie ojciec dziecka z uśmiechem na ustach i z ciepłym światłem w oczach. Kobieta miała na imię Maria a mężczyzna Józef. Dookoła nich panował spokój: można by powiedzieć, że dziecko przywracało życie i nadzieję w tych ruinach.

Młody pasterz usnął zmęczony przy baraku. Rano zbudził go płacz dziecka. Przypomniał sobie oskarżenia mieszkańców Banzano i pomyślał: - Oskarżają mnie o kradzież Dzieciątka Jezus. Więc wrócę i oddam im Dzieciątko.

Wziął za rękę Józefa i Marię, która trzymała dziecko i powiedział:

- Chodźcie ze mną!

Szczelina w formie gwiazdy

Przybyli do Banzano akurat w wigilię Bożego Narodzenia. Maria zawinęła Niemowlę zawinięte w kocyk, spało spokojnie w ramionach matki. Przed kościołem pasterz wziął dziecko na ręce i wszedł do środka. Wszyscy mieszkańcy zgromadzili się na Pasterce. Gdy go ujrzeli, zaczęli szeptać. Oskarżycielskie oczy spoglądały na niego zewsząd gdy szedł główną nawą. Doszedł do żłóbka, w którym nie było Dzieciątka. Zbliżył się, położył kocyk na sianie i powoli rozwinął go. Zdumieni mieszkańcy zobaczyli niemowlę. Ktoś krzyknął:

- To żart! - Ale właśnie w tym momencie usłyszano jakiś trzask w posadzce. Wielka czarna płyta, na której pasterz złożył dziecko, lekko popękala, tworząc otwór w kształcie gwiazdy. Ludzie zamarli z wrażenia, potem padli na kolana. Zapanowała wielka cisza.

Później młody pasterz opowiedział swoje przeżycia: jak poszedł w trop za pęknięciem w murze, jak znalazł Marię, Józefa i ich dziecko, które uszło śmierci, rozkwitając jak kwiat na gruzach. Wówczas mieszkańcy Banzano zrozumieli, że Boże Narodzenie - to nie jest święto figur gipsowych i że nie one są najważniejsze. Odtąd w dzień Bożego Narodzenia miejsce dzieciątka pozostaje tu puste. Nikt nie stara się już dociec, kto Je ukradł. Zostawia się też pęknięcie w kształcie gwiazdy z wierzchołkami skierowanymi w cztery strony świata. To puste miejsce zamiast Dzieciątka Jezus ma otwierać nasze serca, aby Bóg mógł narodzić się w nich na nowo.

WIERSZE NA BOŻE NARODZENIE

Cecylia Klekawka

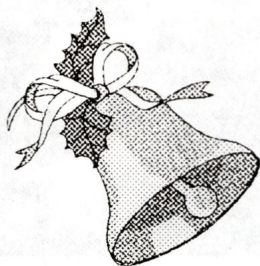
BOŻE NARODZENIE

Skrzy się od blasków polna drożyna
Okruchy słońca w śniegu zamknięte
Na ziemię spływa welon mgły srebrnej
A w sercach ludzi nadzieja święta.

Drzewa jak mnichy w białych habitach
Nieme i ciche oczekiwanie

Tą dróżką idzie Panienska Święta
By wypełniło się Zwiastowanie.

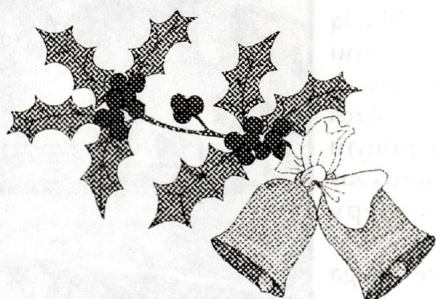
Na niebie zorza zalsniła tęczą
Objęła niebo i ziemię całą
Bo słowo dzisiaj na świat przybyło
I dla człowieka ciałem się stało.



BOŻE NARODZENIE

Zegar wybił godziny północy
Spokój, cichość świat ogarnęła
A w sercach ludzi tyle dobroci
Jakby się miłość z prawdą zetknęła.

Błogostawione serce tej matki
Która zrodziła Pana nad Pany,
Błogostawiona, chwila szczęśliwa
Kiedy znak niebios ludziom jest dany.
Święta noc skrzydła anioła miała
W poświęceniu srebrnej światu głosiła
Jak mgłę welonem lekkim okryła
Tą tajemnicą narodzin Syna.
Pierzchna noc smutku i zapomnienia
Świat się odrodził w duchu i prawdzie
Przez świat już idzie noc zaranie
Pan wszędzie miejsce wśród ludzi znajdzie.



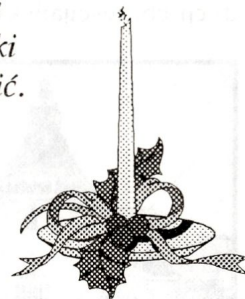
BOŻE NARODZENIE

W cichą noc jasną, nim księżyc zajdzie
W cichą noc Bożą, w tą noc miłości
Nim Bóg swe miejsce wśród ludzi znajdzie
W noc cichą wskaże moc swej boskości.

Słowo dziś ciałem dla nas się stało
Śpieszcie więc uczcić godnie to słowo
Bo dał tak wiele, by zająśniło
Imię, co czcimy zawsze na nowo.

Melodia kolęd płynie przez miasta
Niechaj obudzi serca drzemiące
Niech świeci gwiazdą, w duszach urasta,
Niech będzie prawdą, wiarą gorące.

Świat umiłował Stwórcę maleńki
Dlatego przyszedł go błogostawić
Ukrył się cicho w murach stajenki
Z miłości wielkiej, aby nas zbawić.



BETLEJEM

Tonie w światłości stajenka licha
Bo Boże Dziecię w niej się zrodziło
Maria z Józefem nad nim czuwają
Słowo dziś w ciało się przemieniło.

Sklepienie nieba całe w światłości
Gwiazda nad szopką racami sieje
W żłóbku ubogim Boża Dziecina
Przyniosła światu miłość, nadzieję.

Dziś ludzkie serca jak kwiaty kwitną
Niebo się rzeką jasną rozlewa
Szczęśliwy, kto dziś zamieszka w Panu
Kolędę do snu Jemu zaśpiewa.

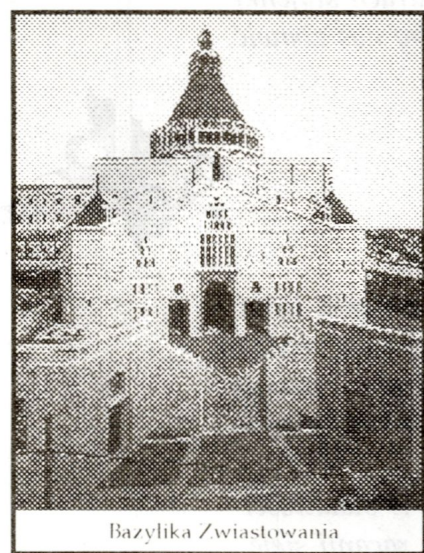
NAZARET - MIASTO ŚWIĘTEJ RODZINY



Zycie w domu Świętej Rodziny - malowidło z Kościoła św. Józefa

Nazaret jest miasteczkiem wzniesionym na wzgórzach Dolnej Galilei. Zamieszkuje w nim około 50 tysięcy osób. W centrum znajduje się Stare Miasto i tutaj usytuowane są najważniejsze obiekty miasta. Wokół wznoszą się góry, które nadają Staremu Nazaretowi wygląd kwiatu i stąd zapewne pochodzi nazwa miasta (nezer - po hebrajsku oznacza kwiat). Nazaret jest jednym z największych miast arabskich w Izraelu. Stary Nazaret zamieszkuje wyłącznie ludność arabska, wyznająca islam lub chrześcijaństwo (katolicy i prawosławni). Żydzi natomiast zamieszkują Nazaret Górny, który jest dzielnicą nową, wyrosłą obok kilku zakładów przemysłowych. Według tradycji chrześcijańskiej, Nazaret jest miastem, w którym

mieszkali przed narodzeniem się Jezusa - św. Józef i Maryja i dokąd Święta Rodzina powróciła po ucieczce do Egiptu. Wydarzenia z Nazaretu opisane w Ewangeliiach to przede wszystkim Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (Łk 1,26-38) oraz wydarzenia związane z życiem ukrytym Pana Jezusa (Łk 2,51-52; Mt 2,19-23). Najważniejszą i największą budowlą miasta jest

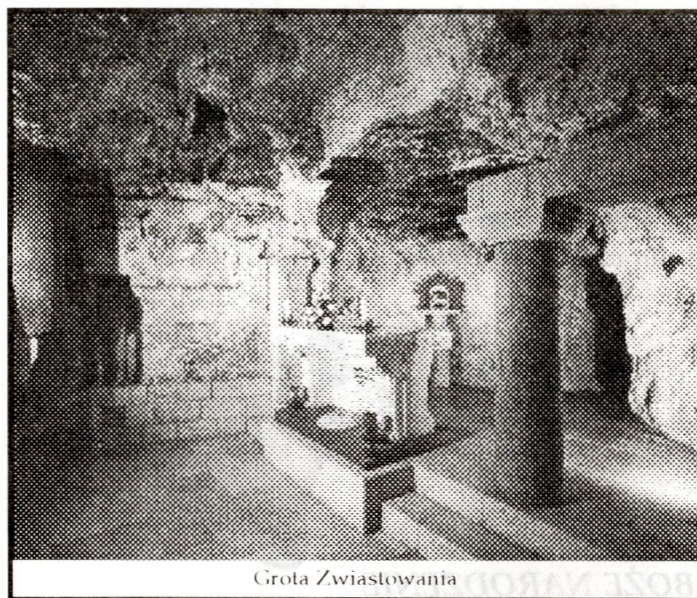


Bazylika Zwiastowania

bazylika Zwiastowania, zbudowana w miejscu grotty lub domu, w którym mieszkała Maryja i gdzie wg tradycji nastąpiło Zwiastowanie. Jest to nowoczesna, dwupoziomowa świątynia chrześcijańska, zbudowana w latach 1960-69 na fundamentach dawnego XVIII-wiecznego Kościoła Zwiastowania, obejmującego resztki bizantyjskiego kościoła z Grota Zwiastowania. Obecnie Grota Zwiastowania znajduje się w krypcie dolnego, podziemnego poziomu bazyliki. W centralnej części krypty umieszczony jest ołtarz, a na nim łaciński napis "Tu Słowo stało się Ciałem". Podobny napis oraz inne teksty biblijne odno-

szące się do Zwiastowania umieszczone są na fasadzie bazyliki.

W pobliżu bazyliki Zwiastowania znajduje się Kościół św. Józefa, także dwupoziomowy, zbudowany w 1914 r. na szczątkach kościoła średniowiecznego. Tradycja głosi, iż kościół ten wznosi się w miejscu gdzie niegdyś znajdował się warsztat stolarski św. Józefa. W pobliżu bazyliki znajduje się również prawosławny Kościół Arch-



Grota Zwiastowania

niola Gabriela, a w nim, owiane legendą, cudowne Źródło Maryi. Jest to wciąż czynne i jedyne w Starym Nazarecie źródło, zwane również Fontanną Dziewicy.

Wśród krętych, stromych i bardzo wąskich uliczek Starego Nazaretu ukrywa się arabski bazar. Bazar ten stanowi olbrzymia liczba sklepików zapchanych różnymi, egzotycznymi towarami - bardzo gwarno, bardzo ciasno i bardzo kolorowo.

W rejonie bazaru nadal stoi żydowska synagoga - ta sama, w której wg tradycji regularnie modlił się, a potem nauczał Jezus (Łk 4,15-30). Podobno zachował się w tej synagodze zeszyt i ławka, które służyły małemu Jezusowi. Tutaj Jezus wypowiedział słynne słowa "Zaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie" (Łk 4,24) I odszedł od nich do Kafarnaum. Ale wcześniej, zanim odszedł żył z Marią i Józefem w domu Świętej Rodziny.

Ewangelia okres ten obejmuje jednym werselem "Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i ludzi" (Łk 2,52)

Barbara



Kościół św. Józefa

ROLA RODZICÓW W RELIGIJNYM WYCHOWANIU DZIECKA



Spośród wspomnień z dzieciństwa najbardziej zapamiętałam te związane ze świętami Bożego Narodzenia. Bo dla dzieci zwłaszcza Wieczór Wigilijny kojarzy się z atmosferą tajemniczości, poczucia bezpieczeństwa i radości. Sam moment dzielenia się opłatkiem i to, że wszyscy których kochamy zasiedli przy stole stwarza niepowtarzalny nastrój wobec innych uroczystości rodzinnych. Wigilia, pierwsza którą zapamiętałam, a później kolejne, były częścią mego wychowania religijnego. Wspólna modlitwa, śpiewane kolędy i zabieranie mnie na Pasterkę, którą często przespiałam, wprowadzały mnie w ów tajemniczy Boży wymiar, który później coraz mocniej dostrzegałam. To właśnie te wspomnienia z dzieciństwa inspirowały mnie do podzielenia się kilkoma refleksjami.

Wiadomo, że dziecko nie jest zdolne do aktu wiary opartego na przesłankach rozumowych. Zawierza tym, którzy mu Boga ukazują sobą, swoim życiem, modlitwą, gestem, uśmiechem, miłością. W prawdziwie religijnej, chrześcijańskiej atmosferze rodzinnej, czuje ono niejako obecność Boga. W spojrzeniu matki, w zachowaniu się ojca wyczuwa to, co kiedyś później dopiero sobie uświadomi. Dla dziecka ludźmi najbliższymi są rodzice i dlatego jego wiara znajduje swoje oparcie we wierze rodziców. Wierzy, bo ufa rodzicom, którzy je kochają. Oni przekazują mu nie tylko pewien zasób informacji, pouczeń o Bogu, ile przede wszystkim swoją osobistą wiarę. Tylko w atmosferze domowej jest możliwa taka sytuacja, że postawa wiary matki i ojca, przemawia do dziecka sama przez się.

Stara i znana zasada, że słowa tylko pouczają, a przykład pociąga, tutaj ma swoje najgłębsze uzasadnienie i zastosowanie.

Ale tak, jak rodzice swoją postawą i swoją wiarą wyrażaną w codziennym życiu prowadzą dziecko do Boga, tak też mogą je od Boga oddalić, jeśli w ich postawie zabraknie autentyczności wiary i zgodności między wyznawanymi i głoszonymi zasadami, a praktycznym życiem. I o tym należy pamiętać podejmując odpowiedzialny trud wychowawczy.

Nie możemy dopuścić do tego, by nasze troski, nasze stresy nasycaly stale atmosferę domu. Dziecku trzeba przekazać głębokie przekonanie, że świat, w którym żyjemy, jest z istoty dobry ponieważ prowadzony jest przez Boga, a w świecie Opatrzności Bożej nie ma miejsca na pesymizm lecz na nadzieję.

Wobec dziecka należy być i wymagającym i pobłażliwym. Dzieci muszą żyć w klimacie stawianych im wymagań, ale także w klimacie udzielanej im pomocy w realizacji tych wymagań. Należy im również "pobłażać", gdy są zbyt słabe, by wymogi te dostatecznie wypełniać. Dziecko nie wie czego się trzymać gdy oboje rodzice stawiają "poprzeczkę" lub gdy oboje pocieszają. Wydaje mi się rzeczą rozsądną, by w domu istniał autorytet np. Ojca, który wymaga i matki przychodzącej z pociechą. Kiedyś bywali ojcowie zbyt surowi. Dziś wydaje się, że chcą być dla swych dzieci wyrozumiałymi, przebaczącymi matkami. Gdy jednak znikają wymogi, gdy nie ma już prawa, dewaluacji ulega także akt przebaczenia, życzliwości i miłosierdzia.

Nie można wychowywać dzieci na egoistów, którzy muszą wszystko mieć. W dawaniu trzeba uczyć ich czekaniami, by mogły stać się ludźmi pragnień. Dlatego nie należy zaspokajać natychmiast wszelkich pragnień dziecka. Należy uczyć ich wyrzeczeń na rzecz potrzeb wyższych, podstawowych. Dobra materialne nie starczą dziecku, by mogło ono być szczęśliwe. Podam tutaj przykład: w jednej z rozmów dorastająca dziewczyna na zarzut matki: "Wszystko masz, czego ty ode mnie jeszcze chcesz?", odpowiedziała: "A co ja mam? Jedzenie, ubranie, pieniądze? I ty myślisz, że z tego można żyć?". Myślę, że komentarz jest tu zbytyczny...

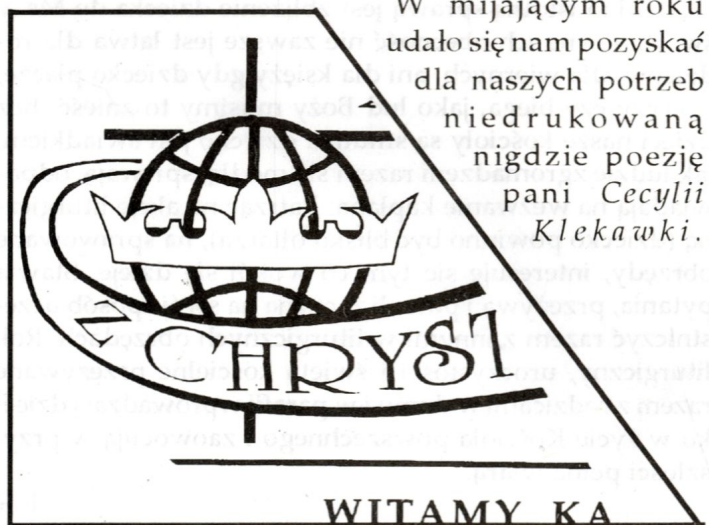
Bardzo istotną sprawą jest zbliżenie dziecka do Mszy św. Zapewne ich obecność nie zawsze jest łatwa dla rodziców, dla wiernych, ani dla księży gdy dziecko płacze, krzyczy czy biega, jako lud Boży musimy to znieść. Bez dzieci nasze kościoły są smutne, dziecko jest świadkiem, jak ludzie zgromadzeni razem się modlą, śpiewają, odpowiadają na wezwanie kapłana. Patrząc na akcję liturgiczną (dziecko powinno być blisko ołtarza), na sprawowane obrzędy, interesuje się tym co wokół się dzieje. Stawia pytania, przeżywa i powoli zaczyna na swój sposób uczestniczyć razem z innymi w liturgicznych obrzędach. Rok liturgiczny, uroczystości i święta kościelne przeżywane razem z rodzicami w domu i w parafii wprowadzają dziecko w życie Kościoła powszechnego i zaowocują w przyszłości pełną wiarą.

SAMI O SOBIE

Zbliżający się koniec roku kojarzy się z przeróżnymi formami remanentów, sprawozdań, rozliczaniem się wobec urzędów. Przez to, każdy rok jawi się jako coś odrębnego, dzięki czemu można dostrzec także coś więcej; czy spadek pewnych spraw.

Z pewnym wyprzedzeniem - bo przecież cały miesiąc dzieli nas od końca roku - chcemy dokonać pewnego rozliczenia z działalności w naszej gazetce. Wydaliśmy 12 numerów, co z pozoru wygląda, że w każdym miesiącu była gazetka. Niestety jeszcze tak nie było. W miesiącu lutym nie było gazetki. Za to w maju były 2 numery: jeden normalny, a drugi specjalny tylko dla dzieci, które w tym roku przystąpiły po raz pierwszy w pełni do Eucharystii. Może nie będzie to tylko obietnicą, ale może rzeczywistością, że w 1997 roku *Z Chrystusem w życie* regularnie, co miesiąc gościć będzie w Waszych Rodzinach.

Gdy w maju pisaliśmy w wielkim skrócie o swojej pracy, nie chcieliśmy pisać o sobie lecz by ukazać życie parafii. Dziś jest trochę inaczej. Wprawdzie dalej przyświeca nam cel by aktywizować wiernych naszej parafii w życie wiary, to jednak pragniemy, by gazetka była bardziej przystępna w treści. Jesteśmy otwarci i gotowi do współpracy w redagowaniu następnych numerów z każdym, kto ma chęci i zdolności by w tej formie dzielić się swoją wiarą i głosić ją innym. Chętni mogą się zgłosić do ks. Jana.



W mijającym roku udało się nam pozyskać dla naszych potrzeb niedrukowaną nigdzie poezję pani *Cecylii Klekawki*.

Część jej twórczości, poczynając od lipca była wykorzystywana. Są jeszcze dalsze wiersze, które będzie można wykorzystać.

Tu, w tym miejscu kierujemy prośbę do tych osób, które posiadają własną twórczość, aby zechciały się nią podzielić. Niestety, z góry zapowiadamy, że za wykorzystane materiały nie Awypłacimy żadnego honorarium. Sami też pracujemy bez zapłaty od ludzi z nadzieją zapłaty od Tego, na cześć Którego to robimy - Boga.

W interesującym nas okresie, który omawiamy odszedł z naszej parafii, a więc i z pracy w redagowaniu gazetki ks. Stanisław Gniewek, który od pierwszego numeru był w niej obecny. Dlatego nie bez racji kierujemy prośbę o nowych ludzi. Nie można tego zrobić na siłę poprzez nakaz, ale z drugiej strony nikt z nas nie ukończył studiów czy kursów do prowadzenia działalności dziennikarskiej.

Za pozytywny element uważamy wprowadzenie nowych rozwiązań: ustalenie pewnych działów, dwukrotne zwiększenie objętości. Co prawda, tym, którzy kolekcjonują od początku wszystkie numery sprawiło to może trochę kłopotu bo zmieniony format mógł to uczynić. Zmiana ta była w pewnym sensie konieczna bo ułatwiła pracę drukarni.

Obecne co miesiąc 8 stron uważamy za niewystarczające. Podobnie jest z różnorodnością działów. Licząc jednak "siły na zamiary" nie chcemy "wyskoczyć przed orkiestrę" w swojej pracy. Wprawdzie po raz drugi oddajemy do rąk naszych Czytelników powiększony objętościowo numer to jednak nadal musi pozostać 8 stron. Chyba, że do zamiarów wzrosną siły i w ten sposób wzmocni się "orkiestra".

Zespół Redakcyjny

OŁA - TO KTO?

W krzykiem i uwagami, jest na widzi jego nieporadność i słaczy nastąpił wzrost opinie wypowiedaną przez boi, boi się, że sobie nie mają od rozmów z dziec-

Światło Życie

Ruchu Światło-Życie oparta jest na (Obrzędach chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych i zaczyna się od wizytacji Jezusa jako wiciela - lowego



własną twórczość, aby zechciały się nią podzielić.

DZIECI



Alleluja!

Witajcie Kochane dzieciaki! Co u Was słychać?... Pewnie z niecierpliwością czekacie na prezenty? - św. Mikołaj już niedługo zapuka do Waszych drzwi...

Nie zapomnijcie jednak o największym, o najwspanialszym prezencie, który ofiaruje nam Bóg. - Czy wiecie już o czym mówię?...

OCZYWIŚCIE!!! Tym prezentem jest **DZIECIĄTKO JEZUS!** Tak, Syn Boga jest nam ofiarowany. Przygotujcie się zatem dobrze, aby przyjąć Go godnie.

Życzę Wam, aby w Waszych małych jeszcze serduszkach narodził się też mały Jezusek, by mocno Was rozpałił swoją radością i miłością, by Wasze serduszka już na zawsze pozostały Jego kołyską, Jego domem...



Uwaga!

Rozwiązanie krzyżówki
z nr 11/29 brzmi:

RZYM - WIECZNE MIASTO

Nagrodę wylosowała **Ania GAC**

Gratuluję!

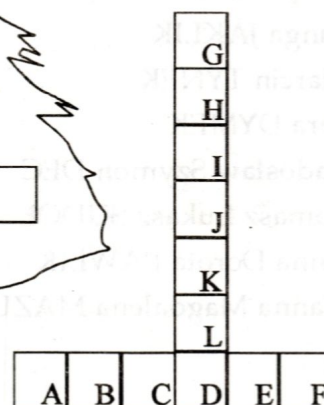
Po nagrodę proszę się zgłosić
do ks. Proboszcza.

KRZYŻÓWKA

1. "Cicha ..." - tytuł kolędy
2. Ozdoba świątecznego stołu
3. Zwierzątko przy żłóbku P. Jezusa
4. Oświetlają świąteczne drzewko
5. Gwiazda, która prowadziła Mędrców ze Wschodu
6. Kołyska P. Jezusa
7. Śpiewana przy stole wigilijnym
8. Kolorowe, świąteczne drzewko
9. Dzielimy się nim przed Wieczerną Wigilijną
10. Msza św. o 24⁰⁰ w Noc Wigilijną
11. Przynosi je św. Mikołaj



Hasło:



Mój adres:

„Z Chrystusem w życie”
(HIPOPOTAM)
Parafia Chrystusa Króla
38-500 S A N O K
ul. Jana Pawła II

Wasz Mateusz Hipcio

* 15 listopada grupa młodzieży oazowej po Mszy św. wieczornej zorganizowała adorację Krzyża. W nabożeństwie uczestniczyła grupa wiernych.

* 24 listopada przeżywaliśmy uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata - nasz parafialny odpust. Uroczystość poprzedziło czterdziestogodzinne nabożeństwo oraz 3 dniowe rekolekcje, podczas których ks. Marek Zajdel przygotował nas do głęboko religijnego, duchowego przeżycia tej pięknej uroczystości.

Sumę odpustową koncelbrowaną sprawowali kapłani pochodzący z naszej parafii; ks. Mirosław Kwiatkowski, ks. Marek Zajdel, ks. Tomasz Latoszek i ks. Bogusław Zajdel (nasz piąty "kapłan-rodak" ze względów zdrowotnych nie mógł uczestniczyć w koncelebrazie).

Podczas sumy chwałę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata wyśpiewywał nasz chór parafialny.

Wszystkim, a szczególnie ks. Markowi za trud przygotowania i prowadzenia konferencji duszpasterskich składamy serdeczne Bóg zapłać!

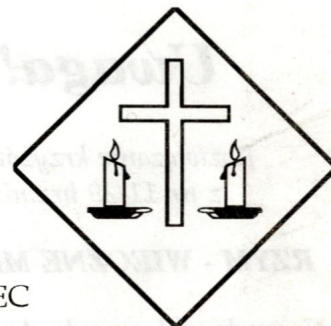
* W ostatnim numerze "Z Chrystusem w życie" pojawił się błąd w nazwisku pani Cecyli Klekawkki. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

CHRZTY



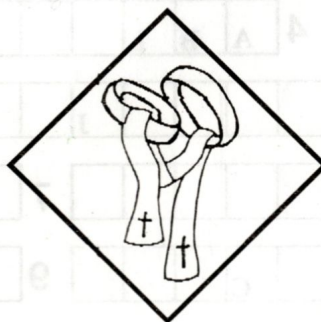
Katarzyna Iwona GAJDA
 Krzysztof Michał GAJDA
 Michalina Ewa CHORAŻAK
 Sabina Henryka RACHWAŁSKA
 Magdalena Justyna MIKRUT
 Bartłomiej DOROTNIAK
 Barbara Maria RACZKOWSKA
 Aleksandra Barbara BAZYLAK
 Zofia Emilia BACIOR
 Karol SZCZEPAN
 Kacper FILIP
 Kinga JAKLIK
 Marcin TYNEK
 Sara DYMEK
 Radosław Szymon DEC
 Tomasz Łukasz SUDOŁ
 Anna Dorota PAWLIK
 Joanna Magdalena MAZUR

POGRZEBY



Borys Julian DZIWIK
 Ludwik HYDZIK
 Włodzimierz SKOCZYPIEC
 Jan SOBCZYK
 Katarzyna MIELNIKIEWICZ

ŚLUBY



Katarzyna KWOLEK
 Grzegorz Leszek RAJSKI
 Wioletta GURGACZ
 Mirosław Jan PIONTEK
 Monika ŁOŻAŃSKA
 Jacek KRAWCZYK
 Miranda Zofia DŻOŃ
 Wojciech OBERC

Klaudia Anita RADWAŃSKA
 Krzysztof Kazimierz DYMEK